GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — Ner. 82. — 14. Lipca 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Xiążę Filip Hessen-Homburg, Feldmarszałek-Lejtnant i naczelnie Dowodzący w Galicyi wyjechał d. 10. t. m. do Multan.

— Z Wiednia. —

N. Pan raczył najłaskawiéj c. k. Rotmistrzowi Franciszkowi Xięciu Lobkowiczowi nadać godność c. k. Podkomorzego.

Kommissyja ustanowiona do rozpoznania funduszu umarzającego długi, zdała Najjaś. Panu z rezultatów, jakie się w dwudziestém drugiém półroczu w tym instytucie okazały, sprawę następującą:

»Najjaśniejszy Panie !«

»Od czasu utworzenia powszechnego funduszu umarzającego procentowy dług stanu upłynęło z ostatnim Lutego b. r. dwudzieste drugię półrocze. Kommissyja przez Waszę Cesarską Mość ustanowiona, stosując się do przepisów najwyższego patentu z d. 22. Stycznia 1817, zebrała się w d. 28. Kwietnia 1828, aby rozpoznać skutki funduszu umarzającego w półroczu upłynionem.«

»Spisany w téj mierze protokół, do którego dołączone są rachunki i akt likwidacyi, głównéj kassy funduszu umarzającego, Kommissyja składa W. C. Mości z najwyższém uszanowaniem.«

»Oto są główne rezultaty powszechnego funduszu umarzającego w dwudziestém drugiém półroczu, t. j. od pierwszego Września 1827 do ostatniego Lutego 1828 r.:

a) w końcu dwudziestego drugiego półroczu cały czynny majątek funduszu umarzającego wynosił 192,371,863 ZR. 36 3/8 kr.; zatém takowy względnie początkowego kapitału tego półrocza w summie 186,685,798 ZR. 38 5/8 kr., pomnożył się o 5,686,064 ZR. 57 6/8 kr., a kapitał pierwotny, który fundusz przy swojém założeniu w d. 1. Marca 1817 w summie 50,135,627 ZR. 21 2/8 kr. posiadał, powiększył się w jedynastu latach o 142,236,236 ZR. 15 1/8 kr.

b) Roczne procenta rzeczonego czynnego kapitału wynoszą z końcem dwudziestego drugiego półroczu 6,265,634 ZR. 19 kr. w M. K. Zatem względem procentów przy końcu dwudziestego pierwszego półrocza w summie 5,994,257 ZR. 11 kr. czynią więcéj o 271,377 ZR. 8 kr.

Na wykupno nowego długu stanu pobiera fundusz z kassy Państwa roczną kwotę 5,500,000 ZR. w M. K. Zatem cały dochód onegoż roczny wynosi 11,765,734 ZR. 19 kr., oraz 109,548 ZR. 30 kr. w 5pCtowych efektach w monecie a od czasu swojego założenia pomnożył się o 9 mil. 176,127 ZR. 54 kr. w M. K.

c) W dwudziestém drugiém półroczu, nie podniesiono z kassy centralnéj Państwa na wykupno nowego długu stanu półroczné j kwoty w summie 2,750,000 ZR., lecz 3,032,279 ZR. 10 kr. w M. K., zatem o 282,279 ZR. 10 kr. więcéj z tego powodu, ponieważ w Październiku 1827 potrzeba było wypłacić pożyczkę loteryjną z r. 1821 w summie 1,356,725 ZR.

d) Fundusz umarzający, używszy 4,898,219 ZR. 38 kr. w M. K. spłacił w dwudziestém drugiém półroczu procentowego długu stanu w M. K. 5,824,156 ZR. 8 1/8 kr. czyli zredukowawszy na 5pCtowe efekta 5,414,265 ZR. 18 kr.

Cała wypłata procentowego długu stanu w M. K. wynosi od założenia funduszu umarzającego 132,781,405 ZR. 25 2/8 kr. kapitału w nominalnéj wartości, czyli 109,801,118 ZR. 21 kr. w 5pCtowych efektach.

Pożyczki loteryjnéj począwszy od trzynastego półrocza aż włącznie do dwudziestego pierwszego zapłacono 13,090,640 ZR., a w dwudziestém drugiém półroczu znowu 1,356,725 ZR. w M. K.

Przez ogólne użycie 14,447,365 ZR. umorzono z kapitału pożyczki loteryjnéj w upłynionych półroczach, a mianowicie

z roku 1802	616,900 ZR.
- — 1820	4,914,000 —
- — 1821	2,400,000 —
a w dwudziestém drugiém półroczu z pożyczki loteryjnéj z roku 1821	900,000 —
razem	8,830,900 —

A nawet podczas ciągnienia w d. 2. Stycznia i d. 1. Czerwca 1825 wylosowane 6pCtowe obligacyje zapłacono *al pari* w ilości 474,712 ZR. 25 kr.

e) Z rocznego uposażenia dwóch mil. w M. K. przeznaczonych z kassy Państwa na umorzenie

dawniejszego długu Państwa, podniesiono także w dwudziestém drugiém półroczu kwotę półroczną milijon ZR., i na wykupno podług kursu 2,434,732 ZR. 2 7/8 kr. użyto 1,021,426 ZR. 4 w M. K.

Z kassy centralnéj otrzymał fundusz umarzający jako nadzwyczajnego uposażenia 128,617 ZR. 38 kr. Zatém wyciągnięto z obiegu 2,563,349 ZR. 40 7/8 kr., czyli na 2 1/2pCtowe efekta zredukowawszy 2,409,543 ZR. 10 kr., a dodawszy w przeszłych półroczach umorzonych 55,720,425 ZR. — 6/8 kr., cały więc umorzony dług w okresie wykupna od d. 14. Kwietnia 1818 do końca Lutego 1828 wynosi w 2 1/2pCtowych efektach 58,129,968 ZR. 10 6/8 kr., z czego podług przepisu najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818 za lata od 1818 włącznie z 1827 r., umorzono już publicznie 50,000,121 ZR., i jeszcze jest gotowych do zniszczenia 1,500,000 ZR. 30 kr.

Ponieważ przez owe w dwudziestém drugiém półroczu po części z kassy centralnéj otrzymane 2,409,543 ZR. 10 kr. nie doszła jeszcze półroczna umarzająca kwota 2,500,000 ZR., przeto dla uzupełnienia niedostających jeszcze 90,456 wzięto z owych 5,844,872 ZR. 13 2/8 kr. obligacyj dawnego długu stanu, które z końcem dwudziestego pierwszego półrocza do funduszu były załączone, i podług najwyższego patentu przeznaczone są na uzupełnienie mającego się corocznie umarzać kapitału w summie 500,000 ZR.

Z resztą, gdy w dwudziestém drugiém półroczu przez losowanie rownie i summa 720 ZR. przeszła do nowego długu stanu, za tém summa znajdujących się z końcem dwudziestego drugiego półrocza obligacyj długu stanu pomiędzy funduszem pożytek przynoszącym wynosi 5,753,695 ZR. 23 2/8 kr.

W Wiedniu d. 3. Maja 1828.

(Podpisy.)

Hugo Baron Eger, c. k. rzeczywisty Radca; Antoni Baron Baldacci, Prezydent c. k. Jeneralnéj rachunkowéj Dyrekcyi; Melchior Kawaler de Steiner, Zastępca Gubernatora banku.

Józef Ernest Miltitz de Mahlsberg, c. k. rzeczywisty Radca nadworny; Ignacy Schaffer, c. k. rzeczywisty Radca nadworny; Bernard Baron Eskeles, Dyrektor banku. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

O zdarzeniach w Portugalii czytamy z Lizbony i Oporto wiadomości następujące:

Z Lizbony d. 10. Czerwca 1828.

Donoszą, że gerilasy (kupy zbrojne) wyższéj Beiry po mocnym z obojéj strony ogniu weszły do Viseu. Dywizyja przedniéj straży stoi na swoich stanowiskach i zapewnie rozpocznie niebawem swoje działania; korpus pod dowództwem Jenerała Vicebr. de S. Joao de Torqueira otrzymał posiłki w jeździe, piechocie i artyleryi.

Dodatek do Gazety nadwornéj Lizbońskiéj z d. 11. Czerwca zawiera w swojéj części urzędowéj imiona posuniorych na wyższe stopnie, a w części nieurzędowéj mieści następujące szczegóły: Dowiadujemy się z listów nowéj daty, że nasza przednia straż osadziła Leyria, Crespos, Gujas, Casal dos Oros i stanowisko pod Machados; silna dywizyja stoi pod Pombal i rozciąga swoje poczty aż do Redinha. Pułki piechoty siodmy i osmy weszły do Leyria przy oznakach radości, która całą ożywia dywizyją. Batalijon milicyi w Lonza, który będąc uwiedziony wyruszył był do Koimbry, powrócił znowu wraz z Pułkownikiem, który stanowiska swojego nie opuścił, i z resztą pułku, co się złączyła z przednią strażą, do powinności. — W d. 7. Czerwca opuściło wojsko buntowników, stojących w Cordeixa, i przeszło na prawy brzeg rzéki Mondego; téj saméj nocy wyruszyła raptownie część wojska znajdującego się w Koimbrze, i udała się częścią do Ponta de Marcella, częścią do głównéj kwatery. — Jenerał w niższéj Beiry według ostatnich wiadomości znajdował się w Thomar i w tém stanowisku zasłaniał starą drogę. Utrzymywał on związek z przednią strażą, jakoteż z Jenerałem i Kommendantem wyższéj Beiry, który stał w Lamego, i z Dom Alvaro da Costa, który zajmował Guimaraes. — Zdaje się, że wszyscy Jenerałowie mają dostateczne siły do zmuszenia powstańców, aby się nie posuwali za Porto; ale także, by na nich przy sposobności uderzyli. Mnóstwo żołnierzy, tak w stolicy, jakoteż w Alemtejo i Algarbii śpieszy, aby się stósownie do wyroku z d. 2. Czerwca zaciągnąć do wojska. Pułk 5ty piechoty stojący w twierdzy Elvas ma przeszło 700 ochotników.

Z Lizbony d. 12. Czerwca 1828.

Najnowsze wiadomości donoszą nam, że buntownicy cofnęli się z brzegów rzéki Mondego i jak się zdaje, wrócili się ku Oporto, ponieważ widzą, że nie mogą więcéj uwieść wojska, i że ci, których byli uwiedli, zaczynają oszukaństwo poznawać. *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 24. Marca z południa odprawiono radę gabinetową w biurze spraw zewnętrznych, na któréj znajdowali się wszyscy Ministrowie. — Xiążę Wellington miał tego poranku przypadek, który jednak nie pociągnął za sobą złych skutków. Gdy Xiążę jechał z Apsley-House na ulicę Downing, koń pośliznął się i jeździec dotknął się ko-

lanem ziemi. Zerwał się atoli znowu i poszedł silnym stępem nie będąc uszkodzonym.

Dzień 18. Czerwca, jako rocznicę bitwy pod Waterloo, wiele domów z uroczystością obchodziło. W tym samym dniu dano ucztę ku pamiątce zniesienia aktu świadectwa i korporacyi, pod przewodnictwem Xięcia Sussex, i spełniano toasty za zdrowie Xięcia Wellingtona. Xiążę Sussex wniósł następujący toast: »Prędkie i skuteczne uwolnienie dla wszystkich poddanych Króla »Jmci, którzy dla wiary ograniczeniom podlegają!« — Znajdowało się także wielu znamienitych kupców. Lord Holland rzekł, iżby go mocno cieszyło, gdyby Xiążę Wellington chciał wspierać tryjumf wolności religijnej; lecz ta, czy z nim, czyli bez niego musi tryjumfować.

Angielski bryg Emulons, który w d. 24. z. m. z Ameryki południowéj do Londynu zawinął, przywiózł wiadomości z Buenos Ayres z d. 6., z Monte-Video z d. 9., a z Rio de Janeiro z d. 27. Kwietnia. Pokój między Brazylija jeszcze nie był zawarty, lecz spodziewano się, że niebawem nastąpi.

Na giełdzie rozeszła się wieść w d. 24. z. m., że W. Porta wezwała Posłów Angielskiego i Francuzkiego, iżby powrócili do Stambułu dla rozpoczęcia nowych układów.

Dziennik: *Globe and Traveller* donosi: W starém mieście (*City*) obawiają się mocno o statek parny Belfast, który niedawno wypłynął z Falmouth z Margr. Palmella i innymi Portugalczykami. Na tym statku znajduje się 60,000 fun. szt.; szybkość, z jaką mimo okrętów Portugalskich płynąć może, zabezpiecza go na morzu otwartém, lecz, gdyby chciał do Oporto zawinąć, łatwo mógłby się stać zdobyczą eskadry blokującéj to miasto, albowiem okręty Angielskie, gdy port jaki ogłoszony jest za oblężony, nie dają opieki ani właścicielom, ani osobom.

W Kirkaldy w Szkocyi zapadła się w d. 15. Czerwca galeryja kościoła; wyciągnęto z pod gruzów 27 zabitych, po większéj części kobiet. Budowa stoi dopiero lat 21.

Przez okręt kupiecki Ibis odebrano w Londynie w d. 23. z. m. wiadomość z Oporto z d. 15., a przez statek pocztowy Duke of Kent listy z Lizbony datowane z d. 16. Czerwca. — Pierwsze donoszą, że wszyscy powstańcy ciągną do Koimbry, i że się przy tém mieście zgromadzą. Oddział tychże wyparty został przez 1300 Miguelistów ze stanowiska pod Penafield, i ze stratą dwóch dział ścigany aż do Valongo, dwie mile od Oporto. — Powstańcy przyznają się do téj klęski, ale dodają, że Migueliści zmuszeni byli zająć znowu swoje stanowisko pod Amarante, gdzie jeszcze w d. 14. Czerwca stali. Listy przez statek pocztowy Duke of Kent z Lizbony przywiezione, mówią, że wiele gońców przybyło tam z prowincyj, i że mówiono tamże o korzyściach odniesionych przez wojsko konstytucyjne nad Miguelistami, atoli nie było żadnéj pewnéj wiadomości. (*G. W.*)

Francyja.

Król postanowieniem swojém z d. 8. Czerwca mianuje Deputowanego, Alexandra de Laborde, Członkiem Kommissyi najwyższéj domu inwalidów morskich, w miejscu Vicehr. Martignac, dzisiejszego Ministra spraw wewnętrznych. (D.A.)

Monitor z d. 27. Czerwca zawiera artykuł następujący: »Rzeczpospolita Hajti jest w niemożności dopełnienia głównych warunków postanowienia król. z d. 17. Kwiet. 1825. Z 150 mil., które stanowią summę wynagrodzenia umówioną na korzyść byłych osadników w St. Domingo, jedynie część piąta przez pożyczkę została wypłacona. — Król mając wzgląd na interesa osadników i tych, którzy summy wypożyczyli, mianował Kommissyją, któréj zalecono wynaleźć środki, przez któreby uiszczenie 120 mil. od rządu Hajtyckiego jeszcze Francyi winnych, przez konwencyją z tym rządem można sobie zabezpieczyć. Kommissyja ta, któréj Minister skarbu przewodniczyć będzie, składa się z Członków Izby Parów: Xięcia de Levis, Vicehr. Lainé i Barona Portal, tudzież z Członków Izby Deputowanych: Benjamina Delessert, de Berbis i de Lestours.«

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 23. z. m. miał nasamprzód Xiążę Luxembourg mowę pogrzebową ku pamiątce Hr. Agoult, zmarłego na d. 3. Kwietnia. Poczém prawo dotyczące się listy wyborów po przyjęciu wszystkich artykułów bez poprawki, przyjęto 159 głosami przeciwko 83. Między mowcami, którzy jeszcze na tém posiedzeniu przeciwko prawu mówili, uważano na nowo Hr. Villèle i Peyronnet.

W d. 25. Czerwca przełożył téj Izbie W. Pieczętarz projekt do prawa o druku pism peryjodycznych.

Izba Deputowanych przyjęła w d. 23. prawo o rachunkach z 1826 roku 230 białemi gałkami przeciwko 36 czarnych.

W d. 25. rozpoznawała Izba ta trzy projekta do prawa dotyczącego się otworzenia dodatkowego kredytu dla służby z 1827. Pierwszy przyjęła większością 217 przeciwko 39, drugi większością 229 przeciwko 17, a trzeci większością 179 przeciwko 49 głosów.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 21. Czerwca zdano tygodniowy raport Kommissyi do próśb wyznaczonéj.

Na tém posiedzeniu wniesiona była petycyja

niejakiego P. Delort, żądającego prawa dla dania opieki literackiéj własności i wyznaczenia nagrody na korzyść uczonych i artystów. P. Sosthenes de la Rochefoucauld, Dyrektor sztuk nadobnych, jakoteż P. Etienne mówili przy téj sposobności za prawami autorów i ich sukcessorów do literackiéj własności. Prośbę tę polecono rozpoznać Ministrowi spraw wewnętrznych.

Z powodu innej petycyi ku polepszeniu losu niewolników w osadach Francuzkich, zamknęła Izba na żądanie Ministra marynarki narady. Ostatni upominał Izbę, jak niebezpieczną mówić w Izbie o osadach, i jak rząd odebrał dzisiaj wiadomość, że w Bahii kilkuset niewolników zbuntowało się przeciwko swoim Panom, i kilku białych zamordowało. W prawdzie spisek został utłumiony, lecz tylko po krwi przelewie. Poczém nastąpił raport ze czterech próśb przeciwko Jezuitom; między temi jedna z dawniejszych powodów, przez osławionego Martial Marcet. Proszący żąda, aby wniesione było do Izby skuteczne prawo do zniesienia Jezuitów; aby Minister sprawiedliwości do wykonania onegoż był upoważniony, i by nakoniec Sądy miały moc karać onegoż przestępców.

Kommissyja po bardzo obszernym rozbiorze tego przedmiotu wnosi, aby względem jednej z tych czterech próśb w mowie będących, przystąpiono do dziennego porządku. Względem trzech innych, mianowicie zaś względem wyżéj namienionéj, oświadczyła, iżby żądała była odesłać takową do Prezydenta Rady Ministrów, gdyby takowy był za teraźniejszego Ministeryjum.

Ponieważ takowego nateraz nie masz, przeto wnosi Kommissyja, aby w mowie będące prośby, jak dalece dotyczą się utworzenia prawnie we Francyi nie upoważnionego zakonu, odesłane zostały Ministrowi sprawiedliwości; jak dalece zaś dotyczą się przeciwnego prawu, dozwolenia temu zakonowi kierować rozmaitemi instytutami naukowemi w kraju, by odesłane były do Ministra publicznego oświecenia, który je rozważy.

Te wnioski Kommissyi po długich i burzliwych naradach przyjęte zostały znaczną większością głosów lewéj strony, lewego środka i większéj części prawego środka. Wielu Członków strony prawéj, między tymi PP. Labourdonnaye i Pardessus, nie należeli do głosowania.

Jenerał Lejtnant Miollis (Jenerał Gubernator Rzymu podczas panowania Napoleona) umarł na apoplexyją w d. 15. Czerwca w dobrach swoich pod Marsyliją. (G. W.)

Królestwo Polskie.

Gazety Berlińskie donoszą z Warszawy z d. 23. Czerwca: »Stojące tutaj wojsko piesze Rossyjskie, jakoteż całe wojsko piesze Polskie i artyleryja, wyszły do obozu pod Warszawą.«(D.A.)

— *Z Warszawy.* —
Kurs listów zastawnych,
z d. 27. Czerwca 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. 82	gr. 25	
Kupujący dają	—	— —	
Istotnie sprzedano po	82	— . 15	(*K.W.*)

Rossyja.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 50. Dziennika Odeskiego z d. 23. Czerwca (4. Lipca) zawiera co następuje:

— *Z obozu pod Karassu, d.* 18. *Czerwca.* —

Wojsko Cesarskie wzmocnione zostało nowemi posiłkami. Dywizyja strzelców konnych z 24 działami artyleryi konnéj, połączyła się z nami nie dawno. Odbywszy pochód 2000 wiorst, dywizyja ta defilowała przed Jego Ces. Mością. Postawa ludzi i piękność koni nic do życzenia nie zostawiają.

Związek nasz morski z Odessą odbywa się z największą dzielnością; prawie codziennie okręty ładowne żywnością zarzucają kotwicę w zatoce Kustendzi. Z drugiéj strony liczne dostawy żywności, dochodzące nas stopniowo, w najlepszym porządku, i żywność, któréj Nekrasowscy kozacy starają się nam dostarczyć, zabezpieczają zupełnie utrzymanie wojska.

Dzisiaj rano Cesarz Jmć, któremu zdrowie służy, odprawił obroty z korpusem wojska pod Jenerałem Rudzewiczem. Cesarz Jmć był zadowolony postawą żołnierzy i szybkością, z jaką wykonali wszystkie poruszenia.

J. C. M. W. Xiążę Michał co chwila jest spodziewany w obozie. Bez wątpienia J. C. W. wiezie sam Cesarzowi Jmci trofeje Braiłowa, jakoteż opisanie zapasów artyleryi i różnego rodzaju potrzeb, które znaleźliśmy w téj ważnéj twierdzy.

W. Xiążę idzie z siódmym korpusem, który skończywszy oblężenie Braiłowa, przejdzie Dunaj pod Matczyną, i połączy się z korpusem Jenerała Rudzewicza.

Nasze przednie straże osadziły bez oporu z jednéj strony Mangoliją, a z drugiéj strony Kuezhun. Nieprzyjaciel nigdzie się nie opiera, i uchodzi śpiesznie za zbliżeniem się naszych wojsk. Tymczasem zdaje się, że Seraskierowie Szumli i Silistryi wysłali oddziały ku Bazardży-

ku; może być, że te oddziały mają więcéj chęci oczekiwać naszego przybycia.

— *Z Petersburga d. 30. Maja v. s.* —

Ustawa, dotycząca się praw Autorów, zatwierdzona przez N. Cesarza dnia 22. Kwietnia 1828.

§. I. Każdy autor lub tłomacz dzieła używa przez całe swoje życie wyłącznego prawa ogłaszania go i przedawania podług swéj woli, jako dobro nabyte.

§. II. Dzieło bądź w rękopiśmie, bądź drukowane, które nie było nikomu przedane przez autora, nie może być wystawione na sprzedaż dla zaspokojenia jego wierzycieli, ani za życia autora, ani po jego śmierci, jeżeli w téj mierze sam nie oświadczył swéj chęci. W przypadku przedaży funduszów księgarni na zaspokojenie długów, lub w skutku bankructwa, rękopisma, któreby byli xięgarze kupili, równie jak i prawo wydania ich, mogą tylko być ustąpione pod zobowiązaniem ze strony kupującego: że zachowa umowy, zawarte w téj mierze z księgarzami.

§. III. Prawo ogłoszenia drugiego wydania dzieła, może tylko być skutkiem poprzedniczych ugód pomiędzy autorem i wydawcą, lub księgarzem. Jeżeli nie ma pomiędzy niemi żadnéj ugody na piśmie, autor lub wydawca (a w przypadku, gdyby nie żyli, ich sukcessorowie) mogą uskutecznić to drugie wydanie, po upływie pięciu lat, licząc od dnia, w którym cenzura wyda pozwolenie wystawienia dzieła na przedaż.

§. IV. Umowy pomiędzy autorami i wydawcami, lub księgarzami, wciągają się w książki meklerskie podług przepisów ogólnych.

§. V. Pomimo wszelkich umów, autor ma prawo drukować drugie wydanie swego dzieła, jeżeli porobił dodatki lub zmiany, wyrównywające 2/3 częściom pierwiastkowego dzieła, lub jeżli zmienił zupełnie jego postać; gdyż w tym przypadku może być uważane jako dzieło całkiem nowe.

§. VI. Prawi sukcessorowie autora używają równie przez 25 lat, licząc od dnia jego śmierci, wyłącznego prawa drukowania i sprzedawania jego dzieł, jeżeli ich autor nikomu nie zapisał.

§ VII. W 25 lat po śmierci autora, dzieła jego stają się własnością publiczną, bez względu na osoby, do których dotąd należały, i każdy może je drukować, ogłaszać i przedawać bez żadnéj przeszkody.

§. VIII. Przed upłynieniem tego przeciągu czasu, nikt nie może pozwalać sobie gwałcić praw autora, ani wydawać jego dzieł bez upoważnienia jego, lub sukcessorów, lub osób, do którychby takowe prawa przeszły sposobem prawnym, nawet choćby do niego dołączono tłómaczenie w jakimkolwiek języku, i dano nowy napis, nową przedmowę, uwagi i t. d. — Wszystkie czynności, które stanowią to, co nazywają przedrukowaniem.

§. IX. Uważani zaś są za przedrukiwaczy: 1) ci, którzy pod tytułem pierwszego, drugiego, lub trzeciego i t. d. wydania, drukują dzieło już ogłoszone, nie zważając na warunki wytknięte w §. III., IV. i V.; — 2) ci, którzy przedają swój rękopism lub prawo wydania dzieła dwom lub więcéj osobom oddzielnie i bez wzajemnego zezwolenia; — 3) ci, którzy drukując tłomaczenia dzieła ogłoszonego w Rossyi lub z pozwoleniem cenzury Rossyjskiéj, dodają do niego sam text, nie mając na to upoważnienia na piśmie od wydawcy prawego; — 4) ci, którzy przedają w Rossyi egzemplarze przedrukowane za granicą dzieł wydanych w Rossyi, lub za pozwoleniem cenzury Rossyjskiéj; — 5) Wydawcy pism peryjodycznych, którzy pod pozorem krytyki, lub podobnie, przedrukowywają wciąż i w całości małe artykuły, wzięte z innych pism, gdyby nawet te artykuły nie wynosiły karty druku.

(Dokończenie nastąpi.)

Turcyja.

Manifest Wysokiéj Porty, ogłoszony w Czerwcu 1828.

(Ciąg dalszy.)

Traktaty zastrzegają, aby taryfa Rossyjska co lat dwanaście była odnawiana. Podczas gdy wszystkie inne Mocarstwa sprzyjaźnione Porty, przystały w traktatach na odnowienie swoich taryf, Rossyja tego od lat dwudziestu siedmiu nie uczyniła. Po upłynionym terminie uczyniono w téj mierze przełożenie Posłom Rossyjskim i Sprawującym interesa w Stambule; wszakże na próżno, ponieważ Rossyja nieustannie wzbraniała się zezwolić na gruntowne żądania W. Porty, i uznać jéj niezaprzeczonych praw. Układy i kroki, jakie czynione były, co się dotycze tych obudwóch punktów, mianowicie oddania twierdz Azyjatyckich i taryfy, są już dostatecznemi do okazania, jak Rossyja postępuje i traktuje, jakiego jest zdania względem świętości traktatów, i jakich zasad rzetelności, do których się przed całym światem przyznaje. Ztąd za nadto niesłuszne są obwinienia Porty, że traktaty swoje narusza i od ich wypełnienia się uchylała, iżby je pominąć można milczeniem.

Co się dotycze amnestyi, danéj narodowi Serwijanow, chociaż w ostatniéj wojnie wspólnie z Rossyjanami działali, przyrzeczenia tego Porta po pokoju nietylko sumiennie dotrzymała, lecz

)(2

chcąc poddanym swoim dać poznać skutki łaskawości, dozwoliła Serwijanom jeszcze innych korzyści, w zamiarze, aby coraz więcéj ich spokojność i pomyślność ustalać. Ponieważ późniéj Serwijanie tyle przewinili, iż zapominając powinności wiernych poddanych, na nowo sami podnieśli bunt, przeto W. Porta miała niezaprzeczone prawo względem swoich hołdowniczych poddanych takie środki surowości lub łaskawości przedsięwziąć, jakie za potrzebne uznała; a że ukaranie winnych miało na celu tylko dobro narodu, zatém jasno, że te środki nic takiego w sobie nie zawierały, coby mogło być uważane za obrazę przeciw Rossyi, lub nadwerężenie traktatu Bukaresthiego. Pomimo to, Dwór Rossyjski sprawę Serwijanów, jakoteż inne podobne, traktatom zupełnie obce przedmioty wziął za powód do sporów z W. Portą, a nawet najnieznaczniejszych rzeczy i przypadkowych zdarzeń używał za pozór do najnieprzyjemniejszych zatargów. Jednakowoż W. Porta uważała Rossyją ciągle jak swoję przyjaciółkę, i starała się wszelkiemi sposobami, tak umowy sumiennie dopełniać, jakoteż niczego nie zaniedbać, coby przyczynić się mogło do utrzymania dobrego porozumienia.

Przed wybuchnieniem powstania Greckiego nastawał Poseł Rossyjski, Baron Strogonów, pod pozorem, że Porta niektórych traktatów pokoju Bukarestskiego nie dopełniła, na to, aby nastąpiły narady w skutek tego traktatu. Porta, która istotnie artykuły tego traktatu w czasach oznaczonych, i skoro można było, całkiem wykonała, i zajęta była dopełnieniem reszty, dała temu Posłowi powtórnie jasne i gruntowne odpowiedzi i objaśnienia, z tą uwagą, iż przeciwnie Rossyi pozostają do wykonania różne punkta, które Dwór ten wbrew umowom zwlekał lub zaniedbywał, i tym sposobem dopełnić ma obowiązek, które nań traktaty i otwarta i szczera przyjaźń wkładają; że zatém Porta nie widzi przyczyny, dla któréjby układy rozpoczęte być miały. Ponieważ Minister ten mimo to wszystko, odwołując się do wyraźnych rozkazów swojego Dworu, obstawał przy swojém żadaniu, zezwoliła nakoniec Porta na rozpoczęcie narad. Przyczém umówiono się, iż w téj mierze ograniczać się będą na istniejących umowach, i że jasne brzmienia traktatów żadnéj nie doznają zmiany. W ciągu tych narad, Baron Strogonów starał się nieustannie wprowadzać nieprzyzwoite, jakoteż bezzasadne dyskussyje i pytania. Gdy się więc zajmowano rozpoznaniem wszystkich artykułów traktatu Bukarestskiego, wybuchnęło powstanie Greckie, i układy przez gwałt okoliczności naturalnie zostały przerwane, jak to każdemu wiadomo. Początek tego powstania jest wiadomy; wiadomo, że zbieg, Ypsilanty, przybywszy niespodzianie i publicznie z Rossyi do Multan, i zgromadziwszy około siebie kupę rokoszanów, zrobił w Xięstwach powstanie, i rojąc sobie odrodzenie dawnéj Grecyi, wszystek naród Grecki, od niepamiętnych czasów W. Porcie hołdowniczy i poddany, zbuntował, odezwy buntownicze do Greków, aby swoje powinności poddanych nogami podeptali, rozszerzał, i wszędzie odważał się zrządzać zamieszanie i nieład.

Ponieważ każdemu Mocarstwu zupełnie wolno przedsięwziąć środki, jakie się mu za najlepsze zdają do utrzymania spokojności w Państwach swoich, chwytania i ukarania buntowników w owym kraju, i ogólnie wszelkie rozporządzenia, ściągające się do swoich wewnętrznych i jedynie jego dotyczących się okoliczności, a gdy powstanie to wszędzie się szerzyło, więc pośpieszyła W. Porta chwycić się potrzebnych środków dla przytłumienia ognia buntu, oczyszczenia kraju z buntowników, i przywrócenia przezto jak najprędzéj spokojności i bezpieczeństwa. W tym celu kazała W. Porta wyruszyć wojsku, i inne nieodzowne przedsięwziąć rozporządzenia, które dalekie od nadwerężenia przywilejów Xięstw, raczéj stosownemi były do onych utrzymania i umocnienia, ponieważ przezto burzyciele publicznego porządku zostali oddaleni. Środki te były konieczne potrzebne; naglące okoliczności chwili nakazywały je stanowczo; nie można ich było zwlekać, i istotnie nikt nie może W. Porcie czynić rozumnie zarzuty, że się takowych środków chwyciła. Lecz Poseł Rossyjski nadał rzeczom inny obrót, i śród ciężkich okoliczności, które rząd Ottomański dotykały, starał się w sposobie nieprzyzwoitym dla Ministra sprzymierzonego Mocarstwa, wytaczać nieustannie mnóstwo bezzasadnych sporów i rozpoczynać z W. Portą zatargi. — Gdy Ypsilanty po swojéj klęsce schronił się do Rossyi, i były Hospodar Wołoszczyzny, wiarołomny Michał Suzzo, ze swoimi stronnikami również tam zbiegł, żądała W. Porta na mocy traktatów wydania zbiegów, lub ukarania onych, gdzieby się znajdowali. Dwór Rossyjski dał zbaczającą i prawu narodów sprzeczną odpowiedź, że jego wspaniałomyślność nie dozwala mu wydać zbiegów, chociaż Mocarstwa przez traktaty połączone, wspaniałość tylko w wypełnieniu tych traktatów pokładać powinny. Tym sposobem Rossyja, dając opiekę buntownikom, zdeptała traktaty i wszystkie istniejące prawa.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.